

# Rekordowe spadki na Wall Street po ogłoszeniu nowych ceł

5 kwietnia 2025

Amerykańskie rynki finansowe doświadczyły dramatycznego osłabienia w piątek, 4 kwietnia 2025 roku, gdy indeks Dow Jones Industrial Average stracił ponad 2200 punktów, co stanowi spadek o około 5,5%. Inne główne indeksy również zanotowały głębokie straty, z S&P 500 spadającym o 5,9%, a technologicznym Nasdaq o 5,8%. Dzień wcześniej, w czwartek, rynki również przeżyły poważne turbulencje, co w sumie doprowadziło do rekordowej utraty wartości rynkowej szacowanej na 6,4 biliona dolarów w ciągu zaledwie dwóch dni handlowych.

Spadki te nastąpiły w odpowiedzi na ogłoszenie przez administrację prezydenta Trumpa w środę, 2 kwietnia, kompleksowego pakietu nowych taryf handlowych, nazwanych inicjatywą „Liberation Day” („Dzień Wyzwolenia”). Plan ten zakłada wprowadzenie minimalnej stawki 10% dla wszystkich krajów importujących towary do USA, z wyższymi taryfami odwetowymi dla krajów z dużymi deficytami handlowymi z Ameryką, takich jak Chiny (34%), Unia Europejska (20%) i Japonia (24%).

Prezydent Trump przedstawił nowe taryfy jako niezbędny krok do ochrony amerykańskich miejsc pracy, wzmocnienia krajowej produkcji i poprawy równowagi handlowej Stanów Zjednoczonych. „Przez zbyt długi czas Ameryka była wykorzystywana przez zagranicznych konkurentów. Nadszedł czas, aby przywrócić sprawiedliwość i równość w handlu międzynarodowym” – stwierdził prezydent podczas środowego ogłoszenia.

Według oficjalnych dokumentów Białego Domu taryfy zostały zaprojektowane, aby „zwiększyć naszą przewagę konkurencyjną,

chronić naszą suwerenność i wzmocnić nasze bezpieczeństwo narodowe i ekonomiczne”. Nowe zasady miały wejść w życie w dwóch etapach: 10% taryfa podstawowa od 5 kwietnia, a następnie wyższe stawki ukierunkowane na konkretne kraje od 9 kwietnia.

Chiny szybko zareagowały na ogłoszenie, zapowiadając własne środki odwetowe, co wzbudziło obawy o eskalację globalnej wojny handlowej. Ministerstwo Handlu Chin wydało oświadczenie, w którym określiło amerykańskie działania jako „jednostronne i protekcjonistyczne”, zapowiadając „zdecydowaną odpowiedź”.

Analitycy rynkowi wskazują, że reakcja inwestorów odzwierciedla głębokie obawy o potencjalne konsekwencje ekonomiczne nowych taryf. JP Morgan podniósł prawdopodobieństwo globalnej recesji do 60% do końca roku, podkreślając ryzyko dla wzrostu gospodarczego wynikające z zakłóceń w handlu międzynarodowym.

To jest największy jednostkowy wzrost taryf od dziesięcioleci. Inwestorzy martwią się, że te działania mogą zwiększyć inflację, zakłócić globalne łańcuchy dostaw i ostatecznie doprowadzić do spowolnienia gospodarczego.

Szczególnie narażone na straty były akcje firm z sektorów uzależnionych od handlu międzynarodowego. Boeing, gigant lotniczy z dużym portfelem zamówień zagranicznych, doświadczył spadku wartości akcji o 10%. Również firmy technologiczne, które polegają na globalnych łańcuchach dostaw dla produkcji swoich urządzeń, zanotowały znaczące straty.

Eksperti ekonomiczni szacują, że nowe taryfy mogą zwiększyć koszty dla przeciętnego amerykańskiego gospodarstwa domowego o ponad 1900 dolarów rocznie. Szczególnie dotknięte mogą być ceny dóbr konsumpcyjnych, w tym elektroniki – niektórzy analitycy przewidują, że cena iPhone'a mogłaby wzrosnąć nawet do 2300 dolarów w wyniku wyższych kosztów importu.

Administracja Trumpa broni swojej polityki, wskazując na

sukcesy podobnych działań podjętych podczas pierwszej kadencji prezydenta. „Taryfy działają – i pierwsza kadencja prezydenta Trumpa to udowodniła” – głosi oficjalny komunikat Białego Domu. Przedstawiciele administracji argumentują, że poprzednie taryfy pomogły stymulować amerykańską produkcję w sektorach takich jak stal i aluminium, tworząc nowe miejsca pracy i zwiększając inwestycje krajowe.

Jednak obecne taryfy są znacznie szersze i obejmują większą liczbę partnerów handlowych niż poprzednie działania, co według krytyków może prowadzić do poważniejszych zakłóceń gospodarczych. Federal Reserve już obniżyła prognozy wzrostu na 2025 rok do 1,7%, odzwierciedlając obawy o potencjalne skutki zaostrzenia polityki handlowej.

Liderzy Unii Europejskiej i Japonii wyrazili zaniepokojenie nowymi taryfami i zapowiedzieli konsultacje w sprawie możliwych odpowiedzi. Przewodnicząca Komisji Europejskiej wezwała do „dialogu i współpracy zamiast jednostronnych działań”, wyrażając jednocześnie gotowość do obrony europejskich interesów gospodarczych.

Podczas gdy obawy o skutki gospodarcze dominują w dyskusji publicznej, zwolennicy nowych taryf wskazują na długoterminowe korzyści dla amerykańskiej gospodarki. „Te działania mają na celu przywrócenie równowagi w naszych stosunkach handlowych i odbudowę amerykańskiej bazy produkcyjnej” – podkreślił sekretarz handlu. „Krótkoterminowa niepewność na rynkach jest ceną, którą warto zapłacić za długoterminowe bezpieczeństwo ekonomiczne i niezależność”.

Ekonomiści pozostają podzieleni co do długoterminowych skutków nowej polityki handlowej. Niektórzy argumentują, że taryfy mogą rzeczywiście pomóc w rewitalizacji amerykańskiego przemysłu i zmniejszeniu deficytu handlowego, podczas gdy inni ostrzegają przed ryzykiem wyższej inflacji, niższego wzrostu gospodarczego i potencjalnej recesji.

Na razie inwestorzy wydają się przyjmować ostrożne podejście, wycofując się z ryzykownych aktywów i przesuając środki w stronę tradycyjnych bezpiecznych przystani, takich jak obligacje skarbowe i złoto. Analitycy przewidują utrzymanie podwyższonej zmienności na rynkach finansowych w nadchodzących tygodniach, gdy świat będzie dostosowywał się do nowej rzeczywistości handlowej.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)